Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr 1. Kraków, dnia 25 stycznia 1925. Rok II.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

TREŚĆ Nru 1:

WŁASNE PISMO JEST PODSTAWĄ I SIŁĄ ORGANIZACJI!

Nr 1. **Kraków, dnia 25 stycznia 1925.** **Rok II.**

PRZEGLĄD

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW

Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Numer pojedynczy 60 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Telefon Nr 2394.

Cena prenumeraty:

kwartalnie	3 zł
półrocznie	5 „
rocznie	9 „

Cena ogłoszeń:

drobne za wiersz milimetrowy			20 gr
Cała strona okładki	100 zł	1/2 strony okładki	50 zł
1/4 strony „	25 zł	1/8 „ „	13 zł

W sprawie ogłoszeń należy się zwracać pod adresem Administracji: Kraków, ul. Powiśle 3. — Konto P. K. O. Kraków 404.395.

Koncesje, inwalidzi a rząd.

Kraków, 25 stycznia.

Wiadomość, że czynniki rządowe mają zamiar odebrać koncesje i obdzielić niemi rzekomo inwalidów i emerytów, wywołała silne poruszenie w sferach zainteresowanych. Samo odebranie koncesji godzi w praworządność, w konstytucję, i stwarza silne obawy, iż każdy obywatel może znaleść się bez środków do życia, jeśli referent ministerjalny upatrzy sobie jakąś cząstkę społeczeństwa i będzie kosztem drugich chciał ją wynagrodzić.

Wprawdzie powoływanie się na inwalidów, a więc na ludzi nieszczęśliwych, którym zmarnowano życie, może niejednego człowieka wzruszyć, ale przecież trzeba wziąć pod uwagę, że wykonawcy konsensów nie są w lepszem położeniu od inwalidów, gdyż są to przeważnie starsi ludzie, mający na wychowaniu liczne rodziny i chyba do innego zawodu nie pójdą. A ilu restauratorów i pokrewnych zawodów, trafikantów wysyłało na wojnę swoich synów, a ilu ich samych brało udział w obronie Rzeczypospolitej. Ileż to podatków ściągnięto z monopolu, a szczególnie ta, wyklinana przez posłanki i na plenum sejmowem, wódka dała tyle dochodów, aż jeden z posłów powiedział, że nasz budżet jest pijany.

O tem wszystkiem zapomniało się, bo widocznie zbliżamy się do okresu rzucania frazesów i obdzielenia, cudzym kosztem, obietnic przedwyborczych. Bo jakżeż to inaczej tłómaczyć, skoro przecież wiedzą o tem właściwe czynniki, że żaden inwalida nie będzie restauratorem, bo ani nie ma kapitału, ani zdolności fachowych, ani też nie oddadzą mu obecni lokali. Pozostanie więc po staremu, tak jak i z trafikami, gdzie inwalidzi handlowali koncesjami, aby coś uzyskać od sprzedawców. Nam chodzi głównie o skwalifikowanie tej metody, zapożyczonej od „carskiego regimu", aby jednych wyrugować, innym dać, a społeczeństwu pokazać, jak to jednych obywateli można karać, a innych uprzywilejować. Inwalidów nie uszczęśliwi się tem, a raczej zdemoralizuje się, bo będą oni handlowali koncesjami, natomiast pozostaną tylko obietnice, dane lewej i prawej stronie Sejmu. Jeśli chce się rzeczywiście przyjść z pomocą inwalidom, to należy wynaleść inne środki, które dadzą pełne utrzymanie dla ubogich, a nie zniszczyć egzystencji tysięcy obywateli.

Najprostszym środkiem byłby w tym wypadku podatek inwalidzki, pobierany w wysokości 1 zł od litra spirytusu i po 1 gr od papierosa. Uzyskana z tego podatku kwota wystarczałaby na stałe i dostatnie uposażenie inwalidów, zwalniając równocześnie rząd od obowiązku wypłacania wszystkim inwalidom renty. W ten sposób możnaby zaspokoić słuszne pretensje inwalidów i nikogo nie skrzywdzić. A są przecież jeszcze inne źródła dochodowe, jak bufety kolejowe, restauracje pociągowe, fabryki rządowe i t. p. i stosując tam także jakiś setny procent, możnaby pokryć potrzeby życiowe inwalidów.

Odebranie koncesji spowoduje tylko rozgoryczenie, pozostanie tysiące ludzi bez pracy, zdemoralizuje się inwalidów, żadnej realnej pomocy im nie dając. U nas wprawdzie ma wpływy wszechstronne domowe wykształcenie i może to dało impuls naszym domorosłym dygnitarzom do wypracowania podobnej ustawy, obliczonej na efekt, nieobliczalnej natomiast w następstwach, bo każdy człowiek uczciwy wydrwi ten pomysł, a obywatel zagraniczny niewątpliwie oburzy się na ten niesłychany, nonsensowy twór, godzący w prawa obywatelskie. Mimo różnic politycznych, jakie między polskim i żydowskim stanem kupieckim istnieją, niewątpliwie całe kupiectwo ten nowy „humbug ministerjalny" potępi, bo przecież nie na bezprawiu, ale na prawie należałoby oprzeć stosunek władz do kupiectwa. Przemysł koncesjonowany ugina się obecnie pod ciężarem podatkowym, zarówno państwowych jak i komunalnych, a wielu przemysłowców, nie mając gotówki obrotowej, nie ma możności zapłacić podatków. Zalicza się więc procenta, rośnie wprawdzie

dochód dla skarbu, ale wielu ludzi likwiduje swe interesa, bo nie ma z jednej strony dużej gotówki, z drugiej, wobec ogólnego zubożenia, niema popytu, a podatki przygniatają przemysłowców. Pozostaje im jedna droga: oddać koncesję lub walczyć z zwiększającemi się trudnościami.

Nie wolno zapominać, iż kilkanaście lat wykonywujący swój zawód nie może tak łatwo wypuścić interesu, bo zostałby niedługo zupełnym żebrakiem, nie mając innego fachu. A przecież żaden inwalida niema tyle gotówki, ile potrzeba dzisiaj na prowadzenie przedsiębiorstwa, nie pozostałoby mu nic innego, jak prowadzić najgorszego gatunku handlarstwo koncesjami, a to chyba nie leży w interesie państwa ani skarbu. Byłoby zatem wskazane, aby Sejm tego rodzaju pomysłom warszawistycznym przeciwstawił się i wydał odpowiedni wyrok na tych, którzy bez woli i wbrew poglądom ogólnej opinji wygotowali na kolanie jakiegoś dzikiego potworka. Bez względu na partje polityczne, sympatje i antypatje, trzeba ratować honor prawa w Polsce, a to należy do Sejmu.

Emanuel Rosenzweig
wiceprezes Związku Stowarzyszeń przemysł. gospod.-szynk. dla Zachodniej Małopolski w Krakowie.

Wniosek nagły o uchylenie rozporządzenia o rewizji koncesyj monopolowych.

Na pierwszem poświątecznem posiedzeniu Sejmu został **przedłożony wniosek o zniesienie rozporządzenia** prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r., ogłoszonego w Nrze 114 Dziennika Ustaw **w przedmiocie rewizji koncesyj na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem państwowym.** Wniosek w motywach swych podaje:

Ustawa z dnia 21-go lipca 1924 r. postanawia w art. 1 rewizję koncesyj rządowych i ponowny ich rozdział ze szczególnem uwzględnieniem osób, uprawnionych do zaopatrzenia ze skarbu państwa, t. j. na podstawie ustawy inwalidzkiej i emerytów. Wydane na tej podstawie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej nie zarządza jednak wcale rewizji koncesyj, natomiast dekretuje cofnięcie w ciągu najdalej 2 lat dotychczasowych koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych **bez odszkodowania i bez podania powodów.**

Tak dalece idącego upoważnienia ustawa z dnia 21-go lipca 1924 r. nie dała ani Radzie ministrów, ani prezydentowi Rzeczypospolitej.

Rewizja koncesyj oznacza uprawnienie władzy do zbadania, czy wszyscy koncesjonarjusze, upoważnieni do wykonywania koncesji, czynią to w myśl obowiązujących przepisów. Uprawnioną byłaby władza do odebrania tych koncesyj, których posiadacze nie posiadają odpowiednich warunków do otrzymania koncesji, względnie wykonują koncesje niezgodnie z przepisami ustawy. Tylko tą drogą odebrane koncesje miały być przedmiotem podziału.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej **wykracza poza ramy ustawą zakreślone, narusza suwerenność ustawodawczą Sejmu,** który zrezygnował na rzecz rządu w granicach swych uprawnień i **z tego względu rozporządzenie powinno być uchylone.** Przekroczenie ram, zakreślonych ustawą, nastąpiło też co do postanowienia, normującego kategorję osób, t. j. uprzywilejowanych w kierunku otrzymania koncesji, względnie ich nadania. Podczas gdy ustawa z dnia 21 lipca 1924 r. jedynie inwalidów, ich rodziny i emerytów wymienia, jako uprzywilejowanych, to rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej do kategorji tej zalicza w punkcie c) i d) najrozmaitsze inne osoby, stowarzyszenia i instytucje. W ten sposób wychodzi rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej **daleko poza ramy ustawy z dnia 21 lipca 1924 r. i przekracza pełnomocnictwo, udzielone mu przez ciała ustawodawcze.**

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej postanawia dalej, że koncesje mają być odebrane bez odszkodowań. Wyraźne brzmienie ustawy z dnia 21-go lipca 1924 r. powiada, że bez podania powodów koncesji odbierać nie wolno. Tylko w ten sposób tłumaczyć można przepis ustawy o cofnięciu koncesyj. Naruszony został nadto przepis konstytucji, która w paragrafie 99 wyraźnie postanawia, że zniesienie, lub ograniczenie własności obywateli polskich **może nastąpić tylko za odszkodowaniem.**

Z powyższych względów wniosek domaga się uchylenia mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 27-go grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji koncesyj.

Zjazd Stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich w Krakowie.

W dniu 7 b. m. obradował w salach Izby Handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem **p. Stanisława Wołkowskiego, Walny Zjazd Stowarzyszeń restauracyjnych i gospodnio-szynkarskich zachodniej Małopolski. Na Zjazd przybyło około 150 delegatów,** reprezentujących wszystkie prawie stowarzyszenia przemysłowe, wchodzące w skład Związku krakowskiego Adwokat dr Silberstein przedstawił w obszernym wywodzie obecną sytuację gospodarczą i prawną przemysłu restauracyjnego i gospodnio-szynkarskiego, w szczególności ze stanowiska ustawy o monopolu spirytusowym i rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r., wydanego w sprawie rewizji koncesji monopolowej. Ponadto omówił dr Silberstein cały szereg ważnych kwestyj z dziedziny podatków i opłat państwowych i samorządowych, obciążających specjalnie ten przemysł gospodnio-szynkarski, i podkopujących możliwość dalszej egzystencji tej dziedziny przemysłu.

Zastępca przełożonego Związku, p. **Rosenzweig** złożył sprawozdanie z działalności Związku, w szczególności przedstawił szczegółowo **poczynione przez Związek liczne kroki obronne i starania, podjęte**

u władz i miarodajnych czynników, w obronie interesów przedsiębiorstw restauracyjnych i szynkarskich, zagrożonych w swoim bycie, wskutek coraz groźniejszych i surowszych zarządzeń podatkowych, skarbowych i administracyjnych, zmierzających wprost do zniszczenia tej gałęzi przemysłu. Zamierzone przez rząd cofnięcie koncesyj sprzecznem jest z ustawą zasadniczą, w myśl której niedopuszczalnem jest odbieranie praw nabytych bez odszkodowania. Jest obowiązkiem państwa i całego społeczeństwa przyjść z pomocą tym, którzy w obronie ojczyzny utracili zdolność zarobkowania, oraz wdowom i sierotom po poległych i inwalidach. Ta w zasadzie słuszna i zdrowa myśl wypaczoną została krzywdzącem i niczem usprawiedliwić się nie dającem zarządzeniem, które obowiązek, spoczywający na całem społeczeństwie, spycha na jedną tylko warstwę ludności, stosunkowo znikomą i gospodarczo słabą, która chce zapewnić byt jednej kategorji obywateli, a równocześnie nie mając nawet żadnej pewności, czy cel zaopatrzenia inwalidów na tej drodze będzie osiągnięty, pozbawia dziesiątki tysięcy innych obywateli możności dalszej pracy, rujnuje ich egzystencje i pozostawia bez środków do życia. Jest to niesłychana krzywda, przeciw której w obronie własnego bytu należy jak najenergiczniej wystąpić. Należy się złączyć i walczyć! Rujnuje się egzystencję jednej grupy obywateli, którzy nietylko nic nie zawinili, lecz przeciwnie gorliwą pracą, sumiennem przestrzeganiem ciężkich przepisów, złączonych z prowadzeniem przedsiębiorstw koncesjonowanych i spełnieniem swoich obowiązków obywatelskich, zasłużyli przynajmniej na uznanie, a równocześnie nie **osiągnie się zapowiedzianego celu**; odebrane koncesje nie zaopatrzą bowiem inwalidów, którzy nie mając lokali, kapitałów i kwalifikacyj odpowiednich, nie będą mieli możności osobistego wykonywania koncesji. Rozpocznie się demoralizujący handel koncesjami — a **tajny handel trunkami i nielegalny wyszynk trunków wydawać będą coraz bujniejsze owoce trujące na szkodę skarbu państwa i społeczeństwa.**

Po przemówieniu p. Rosenzweiga wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci, a także p. dyr. Krowicki, członek państwowej Rady spirytusowej, który w obszerniejszym referacie przedstawił obecny stan rzeczy.

Zjazd uchwalił **wnieść uroczysty i stanowczy protest przeciw zamierzonej przez rząd rewizji koncesyj,** złożyć podziękowanie klubom sejmowym, które wystąpiły w obronie zagrożonych w swym bycie przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, oraz upoważnić przełożeństwo Związku do poczynienia dalszych starań jakie uzna za stosowne dla ochrony restauratorów i szynkarzy zachodniej Małopolski.

Rezolucja Zjazdu.

Uchwalona jednogłośnie przez Zjazd rezolucja w sprawie rewizji koncesyj brzmi:

Zjazd Stowarzyszeń przemysłu gospodnio-szynkarskiego zachodniej Małopolski, okręgu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie w dniu 7 stycznia 1925 r.

u c h w a l a:

1) Zebrani protestują w sposób stanowczy **przeciw zniesieniu dotychczasowych koncesjonarjuszy,** albowiem odebranie koncesji, jedynego środka do życia i utrzymania rodziny, sprowadzi nędzę wśród przemysłu gospodnio-szynkarskiego i to wśród ludzi, wykonywujących swe koncesje od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

2) Zebrani uważają zarządzenie co do odebrania koncesji **za bezprawne, jako niezgodne z konstytucją.**

3) Zebrani stwierdzają, że odebranie dotychczasowym właścicielom koncesyj i oddanie ich inwalidom i emerytom, **nie poprawi niedoli inwalidzkiej, gdyż do koncesji trzeba jeszcze pieniędzy, lokali i znajomości fachowej.**

4) Zebrani uważają, iż najlepszą pomocą dla inwalidów **byłoby nałożenie na spirytus podatku inwalidzkiego po 1 zł** na jeden litr, oraz na tytoń t. j. **po 1 groszu od papierosa,** coby dało wszystkim inwalidom zabezpieczenie.

5) Zebrani odnoszą się do wszystkich inwalidów i emerytów bez względu na narodowość i wyznanie, aby te rzeczy zechcieli dokładnie rozpatrzeć.

Ponadto Zjazd uchwalił jeszcze następującą rezolucję:

W razie dalszej apatji w organizacji, niepłacenia regularnego opłat członkowskich, nieprenumerowania „Przeglądu", będzie prezydjum Związku Stowarzyszeń zmuszone ustąpić, a obronę członków pozostawić opatrzności losu. Termin dla zorganizowania członków i opłat uważamy jako ostateczny dwumiesięczny.

Z exposé ministra skarbu.

Zapowiedź reformy podatku obrotowego. Krytyka polityki podatkowej.

Dnia 20 go b. m. premjer Grabski, jako minister skarbu, wygłosił w sejmowej komisji budżetowej exposé o sytuacji finansowej.

Naogół miało exposé ministra skarbu **charakter optymistyczny.** Minister wykazał z zadowoleniem, że rezerwy nasze na rok bieżący wynoszą przeszło 420 miljonów złotych, gdy oczekiwano tylko 100 miljonów złotych. **Obieg nasz łącznie z bilonem** metalowym i papierowym wynosił dnia 1 stycznia b. r. 680 miljonów złotych, czyli wypada 25 złotych na mieszkańca. Przed wojną obieg wynosił 56 złotych, a więc pozornie jest dwa razy mniejszy, niż przed wojną. Dzisiejszy obrót jest u nas atoli większy, niż w roku 1900, **nie znaczy to jednak, ażeby był dostateczny.**

Po omówieniu sprawy kredytu zagranicznego, którego **uzyskanie uważa minister za najważniejsze zadanie polityki kredytowej rządu,** przechodzi premjer do przedstawienia swego planu sanacji gospodarczej. Zapowiada więc **nowelę do podatku obrotowego,** któryby służył życiu gospodarczemu. Najdrobniejsze przedsiębiorstwa **będą od tego podatku zwolnione.** Uwolniony będzie także od tego podatku **kredyt długoterminowy** i wprowadzony będzie **szereg innych zniżek.** Minister zapowiada **ulepszenie techniki i sprawiedliwości podatkowej.** Polityka ulg **w taryfach kolejowych** musi być dalej prowadzona. W dziedzinie **polityki pracy** należy dążyć do zwiększenia jej intensywności w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa. W zakresie **polityki celnej** musi nastąpić znaczna ewolucja, która wprowadzi we wszystkich dziedzinach zmiany, ażeby **produkcja była tańszą.**

Minister **sprzeciwia się podwyższaniu wydatków w budżecie.** Wskutek drożyzny będzie musiał rząd i tak wydać w tym roku o 200 do 250 miljonów złotych więcej, niż przewidziano. Więc dalsze zwiększanie wydatków jest niemożliwe. Bicie nowych banknotów byłoby fałszowaniem pieniędzy. Nietylko więc wyrzec się trzeba nowych wydatków, lecz w r. 1925 trzeba wprowadzić politykę oszczędnościową. Musimy kontynuować politykę wyrzekania się, musimy tworzyć siły Polski, kontynuować system budżetów miesięcznych, starać się skonstruować budżet nietylko bez deficytu, lecz nawet bez konsumowania rezerw.

W dyskusji nad exposé ministra Grabskiego dłuższe przemówienie wygłosił pos. dr Michalski. Przy omawianiu konstrukcji naszego budżetu pos. Michalski zaznaczył, że dochody ministerstwa skarbu w r. 1924 **wynosiły 87 proc. wszystkich dochodów,** co dowodzi, że **wszystkie niemal dochody państwa pokrywane są z podatków.** Pozostałe 13 proc. pochodzi z dochodów przedsiębiorstw państwowych i dochodów administracyjnych.

Przedsiębiorstwa państwowe przelały do kas skarbowych **17 miljonów złotych**, a dotacje skarbu na te przedsiębiorstwa przekroczyły **116 miljonów złotych,** czyli, że przedsiębiorstwa te kosztowały państwo **przeszło 99 miljonów złotych.** Takiego stosunku niema w żadnem państwie.

Szczególną uwagę zwracają na siebie również podane przez referenta liczby płatników. W jednej n. p. tylko Izbie skarbowej pomorskiej ilość płatników wynosiła w r. 1918 **przeszło 144.000 osób, dziś zaledwie 16.000.**

Zaległości podatkowe **w dziale podatków bezpośrednich wynosiły dnia 1-go grudnia 1924 r. 200 miljonów złotych,** pod koniec roku zaległość ta spadła na 180 miljonów złotych. Podatki: dochodowy, gruntowy i majątkowy nie dopisały, zamiast preliminowanych 465 miljonów złotych, dały tylko $\frac{1}{3}$ tej sumy.

Obecnie liczba płatników podatków bezpośrednich staje się coraz mniejsza, a skargi na ten dział coraz liczniejsze. Niema państwa, w którem różnice w opodatkowaniu małej, średniej i wielkiej własności rolnej byłyby tak wielkie. Wielki przemysł stracił dziś w Polsce wszelką podstawę egzystencji i musi się ostro wystąpić przeciw rujnującej państwo polityce przemysłowców.

Obecnej polityki podatkowej zdaniem mowcy **dalej kontynuować nie można.** Nie jest możliwem, ażeby ludność w 3 latach zapłaciła miljard złotych podatku majątkowego. **Należy cały system podatkowy przebudować na tej zasadzie, żeby rozłożyć ciężary podatkowe na szereg lat.** Tylko wtedy uda się sprowadzenie życia gospodarczego w państwie na normalne tory.

Wiadomości gospodarcze.

O nowelę do ustawy o podatku dochodowym.

W Sejmie toczą się obecnie obrady nad nowelizacją ustawy o podatku dochodowym. Zmiany ustawy mają iść w tym kierunku, aby podnieść minimum egzystencji, wolne dotychczas od podatku i obniżyć zarazem nieco skalę podatkową.

Obowiązująca dziś ustawa przyjmuje jako minimum egzystencji, wolne od podatku, kwotę 1.378 zł. Dochód, który nie przekracza kwoty 1.378 zł, wolnym jest od podatku. Ta granica okazała się za niską, zwłaszcza wobec panującej u nas drożyzny oraz wobec wysokiej stopy podatku. Najniższy podatek dochodowy wynosił w 1924 r. 43 zł, a więc już od dochodu bardzo nieznacznie nawet przekraczającego minimum egzystencji płatnik musiał zapłacić 43 zł.

Tymczasem kwota około 1.450 zł reprezentuje w dzisiejszych naszych warunkach tak małą siłę kupna, iż człowiek, rozporządzający dochodem nie większym, jak 1.400 czy 1.500 zł rocznie, nie może bez bardzo poważnego ograniczenia swych potrzeb zapłacić 43 zł podatku dochodowego, który jest przecież tylko jednym z wielu innych podatków, każdego nawet najuboższego obywatela państwa obciążających. Przed wojną ustalone było minimum egzystencji w Austrji na 1.200 K, sumę, odpowiadającą dzisiaj swą wewnętrzną siłą kupna conajmniej kwocie 2.400 zł. Od tej kwoty wynosił podatek dochodowy tylko 13·60 K. A i obecnie minimum dochodu, przy którem rozpoczyna się opodatkowanie, ustalone jest gdzieindziej dużo wyżej, w każdym razie skala podatku jest tak ułożona, że przy dochodach niskich podatek jest dużo niższy, aniżeli u nas. We Francji skala podatku dochodowego zaczyna się od 2.280 zł, przy której to kwocie podatek wynosi 2 proc.; w Belgji zaczyna się skala od 1.700 zł z podatkiem wynoszącym 1·6 proc. Zaznaczyć przytem należy, że koszta utrzymania tak w Belgji, jak i we Francji są dużo niższe od kosztów utrzymania u nas — tak, że obywatelowi belgijskiemu albo francuskiemu, mającemu 2.000 zł dochodu, dużo łatwiej zapłacić taką samą sumę, niż obywatelowi polskiemu. Obywatel francuski i belgijski płaci jednak dużo mniej, aniżeli obywatel polski.

Skala naszego podatku dochodowego okazała się też w praktyce za wysoką i to było przyczyną, że minister skarbu wystąpił z projektem zmiany ustawy w tym kierunku, aby podnieść minimum, wolne od podatku, do kwoty 1.500 zł. W Sejmie zarysowały się dwa kierunki: jeden, oświadczający się za dalszem podniesieniem tej granicy do 2.500 lub nawet 3.000 zł, drugi, domagający się obniżenia tej granicy poniżej dzisiaj obowiązującej.

Obowiązująca dzisiaj ustawa nakłada na płatników małych i średnich ciężary wprost nie do zniesienia. Utrzymanie obowiązującej dziś ustawy jest niemożliwem, gdyż przez nakładanie zbyt wielkich ciężarów prowadzi ona do demoralizacji płatnika. Zmiana ustawy w tym kierunku, aby obniżyć granicę dochodu, wolnego od podatku, okazałaby się w skutkach swych katastrofalną.

Wykupno weksli w bankach musi nastąpić w dniu płatności, gdyż według ostatniej uchwały Związku banków, niewykupione w pierwszym dniu weksle idą do protestu.

Amerykańska pożyczka dla Polski. „Kurjer Polski“ zamieścił wywiad z prezesem Grabskim, który oświadczył, że sprawa pożyczki polskiej w Ameryce jest na najlepszej drodze. Zrealizowaną będzie ona jak najszybciej. Warunki pożyczki nie krępują rządu, a procent jest umiarkowany. Prowizoryczny układ o pożyczkę jest już podpisany, a kurs emisyjny wynosi 86. Będzie ona mogła być zaciągniętą do wysokości 50 miljonów dolarów, przy oprocentowaniu 8%. Żadnych gwarancyj poza pierwszeństwem amortyzacji i zapewnieniem spłat procentowych akcjami od cukru układ nie będzie zawierał. Pożyczka zamortyzowaną będzie w 25 latach. Odpowiedź co do możliwości ulokowania pożyczki na rynku amerykańskim nastąpi do 3 tygodni.

Przepisy o dyskontowaniu weksli w Banku Polskim. Wobec częstych nieporozumień, powstających przez niestosowanie się interesantów Banku Polskiego do przepisów przy dyskontowaniu i wykupywaniu weksli, należy przypomnieć, że:

a) wystawcy, akceptanci i żyranci powinni, obok swego podpisu, przykładać bezwarunkowo pieczątkę o wyraźnem brzmieniu imienia i nazwiska, względnie firmy, tudzież podawać swoje dokładne adresy. Niedopuszczalnem jest wypisywanie nazwisk na maszynie do pisania;

b) na wekslach, podawanych do dyskonta, tylko firmy rejestrowane mogą być podpisywane skrótami, natomiast osoby prywatne i firmy nierejestrowane muszą się podpisywać pełnem imieniem i nazwiskiem.

Nie odpowiadające powyższym wymogom weksle nie będą przyjmowane do dyskonta.

Dodać należy, że dotychczas stosowane t. zw. dni ulgowe (respektowe) zostały zniesione, a płatnicy winni wykupić weksel w dniu oznaczonym, jako data płatności.

Projektowany podatek na zapalniczki. W projekcie ustawy o monopolu zapałczanym proponuje rząd opodatkowanie zapalniczek, a mianowicie zapalniczki kieszonkowe, których waga nie przekracza 25 gramów, mają być opodatkowane po 1 złotym od sztuki. Ponad 25 gramów po 2 złote od sztuki. Zapalniczki ścienne, albo stołowe, po 5 złotych od sztuki. Wolne od podatku mają być zapalniczki, przeznaczone na wywóz za granicę, tudzież przywożone z zagranicy przez podróżnych na ich osobisty użytek po jednej na osobę. Na wyrób zapalniczek wymagane jest zezwolenie min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu. Wytwórcy oraz sprzedawcy podlegają kontroli skarbowej, przeto obowiązani są zgłosić o rozpoczęciu sprzedaży tych artykułów właściwej władzy skarbowej i prowadzić dokładne zapiski o wyrobie, opodatkowaniu i sprzedaży według wzorów, ustalonych przez ministerstwo skarbu.

Polski przemysł cukrowniczy w r. b. Produkcja obecnej kampanji cukrowniczej przewidywana jest w wysokości 400.000 ton w wartości kryształu białego. Z tego około 200.000 ton maksymalnie może być umieszczone na rynku wewnętrznym (w roku ubiegłym 180.000 ton), pozostałą zaś ilość cukrownie będą zmuszone umieścić zagranicą.

Wywóz cukru zagranicę wynosił: w okresie 1922/23 93.000 ton, zaś w okresie 1923/24 154.000 ton, w okresie 1924/25 przyznany jest tymczasowy wywóz w wysokości 150.000 ton i obecnie dążą do przewiezienia możliwie największych ilości do portów tanią drogą wodną. Spodziewany jest między innemi wywóz cukru do Rosji.

Na targach zagranicznych cukrownie polskie muszą konkurować z potężnym przemysłem cukrowniczym Niemiec i Czechosłowacji, które produkują z różnych względów taniej oraz posiadają wyrobioną markę. Cukier polski nie ma jeszcze zagranicą ustalonego standartu.

Dodatek do taryfy kolejowej. Z dniem 1 lutego b. r. wchodzi w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, zawierający szereg zmian i uzupełnień. Ważniejsze z nich są: podróżny, ujawniony z biletem niewłaściwym lub bez biletu, uiszcza nie poczwórną, lecz podwójną opłatę taryfową. Podróżny zaś, który sam bez wezwania zgłosi konduktorowi, że nie mógł nabyć biletu lub też wykupić biletu dodatkowego (n. p. za pośpiech różnicę do klasy wyższej itp.) uiszcza tylko zwykłą, nie zwiększoną opłatę, oraz dodatkowo 1 złoty za wydanie pokwitowania, opłatę za samowolne zatrzymanie pociągu podniesiono do 100 złotych, w taryfie ulgowej na przejazdy zbiorowe minimalną ilość osób, z której ma się składać dana grupa podróżnych obniżono na 10 osób dla wycieczek, organizowanych przez Towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze, taryfę na t. zw. przewóz artykułów spożywczych sezonowych itp., wreszcie wspomniany dodatek zawiera także zmiany, które umożliwiły ostatecznie unifikację kolei górnośląskich pod względem taryf osobowych z resztą kolei polskich. Od tej więc daty znikają na G. Śląsku nawet te niewielkie odrębności, jakie dotychczas musiały być zachowane. Jak widać z powyższego, przeprowadzone w taryfie zmiany mają szersze znaczenie dla ogółu podróżujących, oraz sfer kupieckich i handlowych.

Kto ma prawo wydawać świadectwa pochodzenia towarów przy eksporcie do Anglji. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż na mocy ścisłych istrukcyj, udzielonych przez kompetentne władze angielskie właściwym konsulatom angielskim, jedynie konsulowie etatowi są upoważnieni do wydawania świadectw pochodzenia towaru. Konsulami takimi w Polsce są: konsul angielski w Warszawie i vicekonsul w Katowicach. Opłata konsularna wynosi 6 szylingów i 3 pensy za przesyłkę towaru wartości 20 funtów szterlingów, powyżej tej wartości opłata ta jest o 100% droższa. Konsulat angielski zgodził się na wystawianie świadectw pochodzenia przez wydziały przemysłowe przy województwach. Tak więc ostatecznie do wydawania świadectw pochodzenia upoważnione są instytucje: ministerstwo przemysłu i handlu, wydziały przemysłowe przy województwach, Stow. kupców polskich i Związek kupców m. st. Warszawy, oraz wszystkie Izby przemysłowo-handlowe w Polsce.

Sprawy podatkowe.

Podatek wojewódzki. W związku z ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11-go sierpnia 1923 roku, wydaną celem zapobieżenia kryzysowi budżetów samorządowych, już za pierwsze półrocze 1924, a więc wstecz, ma być pobranym w wysokości 3% od obrotu, podatek wojewódzki od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków. Zeznania za drugie półrocze 1924 należy składać łącznie z zeznaniami o obrocie do państwowego podatku przemysłowego, a więc do 1 lutego b. r. W zeznaniach o obrocie do podatku obrotowego, płatnicy podatku wojewódzkiego powinni wykazać odrębnie sumy obrotu osiągniętego z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, a uczynić to mają na podstawie ksiąg obrotu.

Do ksiąg obrotu należy codzienie wpisywać odrębnie: a) na przychód: trunki nabyte, wyprodukowane we własnej wytwórni i wydane do wyszynku, b) na rozchód: trunki sprzedane, wydane na kredyt. Wymiar i pobór podatku wojewódzkiego ma się stale odbywać łącznie z wymiarem podatku przemysłowego. Podatek ten wymierzają Inspektoraty i Izby skarbowe.

Do podatku wojewódzkiego odnoszą się zasadniczo przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Ministerstwo skarbu udzieliło zezwolenia na spłatę podatku wojewódzkiego, wyznaczonego za I. półrocze 1924 r. w 5 ciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lutego b. r. bez pobierania odsetek za odroczenie. W razie nieuiszczenia raty w terminie, pobierane będą odsetki karne.

Podatek obrotowy. Zeznania o obrocie za drugie półrocze 1924, należy składać w odpowiednich Inspektoratach skarbowych do 1 lutego. Niezłożenie zeznań wyklucza od prawa odwoływania przeciw niesłusznemu wymiarowi podatku obrotowego. Obowiązek złożenia zeznania ciąży na wolnych zawodach, na płatnikach I. i II. kat. handl. i pierwszych pięciu kategorjach przedsiębiorstw przemysłowych co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego.

Przedłużenie terminu do wykupna patentów. Ministerstwo skarbu przesunęło, jak wiadomo, termin rozpoczęcia lustracji przedsiębiorstw, podlegających opłacie państw. podatku przemysł. na **dzień 21 stycznia b. r.** Kto z interesowanych nie wykupił zatem do dnia 20 stycznia 1925 r. włącznie świadectwa przemysł., względnie wykupił świadectwo niewłaściwe, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej. Kary za zwłokę wynoszą 4% miesięcznie, plus odsetki kasowe, egzekucyjne 5%.

W sprawie świadectw przemysłowych. Na zasadzie części II lit. a, ustęp VII, kategorja druga p. 2 załącznika do art. 23 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 414), zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków winny nabyć świadectwa przemysłowe II kategorji handlowej, bez względu na ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Wyjaśnia się jednak, że zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie winny być zaklasowane do III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach oprócz piwa żadnych innych trunków się nie sprzedaje, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny w tych zakładach pracujących. Polecenie niniejsze należy stosować poczynając od roku podatkowego 1925.

Podatek dochodowy. Wedle ostatniego okólnika min. skarbu zezwala się prezesom Izb skarbowych w wypadkach poszczególnych na uwzględnienie zasługujących, w razie wniesienia odwołania od podatku dochodowego na wstrzymanie egzekucji najdalej do 31 marca b. r.

Wymiar podatku majątkowego. Termin definitywnego wymiaru podatku majątkowego ustalony i wyznaczony na 1 lutego bież. roku. Już dziś jednak daje się przewidzieć, że wymiar w oznaczonym terminie ukończony nie będzie. Główną przyczyną tego jest brak oszacowań ziemskich z różnych powiatów. Dokładne bowiem oszacowanie majątku płatników przedstawia wielkie trudności techniczne.

Skala stemplowa na rok 1925.

I. Rekursa: a) jeżeli kwota podatku nie przewyższa 20 zł — 20 gr, b) jeżeli kwota nie przewyższa 140 zł — 40 gr, c) jeżeli kwota podatku przewyższa 140 zł — 2 zł.

II. Podania: a) o podstawy wymiaru 1 zł, b) o wstrzymanie egzekucji 1 zł, c) Świadectwo, odpisy lub wyciąg sporządzone przez urząd 1 zł, d) Duplikaty do dokumentów 1 zł.

III. Załączniki do rekursów: poniżej 140 zł — 10 gr, powyżej 140 zł — 40 gr.

IV. Rubrum — 40 gr.

Jednajcie prenumeratorów dla „PRZEGLĄDU"!

Sprawy organizacyjne.

Wypełnianie formularzy.

Przełożeństwo Związku stowarzyszeń przemysłu gospodnio-szynkarskiego dla zachodniej Małopolski zawiadamia P. T. członków, że przesłało już do wszystkich przełożonych stowarzyszeń, należących do Związku, formularze w sprawie dat, dotyczących koncesyj (w związku z rewizją koncesyj). Przełożeni stowarzyszeń obowiązani są powiadomić swych członków i wezwać ich do złożenia potrzebnych do wypełnienia formularzy informacyj.

Przełożeństwo Związku zwraca przytem uwagę członkom, aby nie oczekując na wezwanie przełożonych we własnym interesie zgłosili się sami w przełożeństwie celem złożenia zeznań. Sprawa jest nader pilna, należy się więc pospieszyć, wykazy bowiem już wypełnione, zwrócone muszą być do zarządu Związku najpóźniej do dni 8-miu. *Prezydjum Związku.*

Polskie Tow. hoteli i pensjonatów w miejscowościach kąpielowych.

W dniu 14-go b. m. odbyło się w przepełnionej sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, **I. Walne Zgromadzenie „Polskiego Towarzystwa hoteli i pensjonatów w miejscowościach kąpielowych" z siedzibą w Krakowie.** Celem Towarzystwa jest zakupno parcel w miejscowościach kąpielowych Polski i budowanie tamże hoteli i pensjonatów z komfortem zachodnio-europejskim i wszelkim możliwym zbytkiem.

Przebieg zgromadzenia był następujący: Zebranie zagaił p. dyr. Krowicki, który po przywitaniu przybyłych na zgromadzenie członków, przedstawił cel zebrania i życzył nowej Spółce pomyślnego rozwoju. Przewodniczącym Zgromadzenia wybrano p. St. Wołkowskiego, jego zastępcą p. Jana Bisanza. Czynności sekretarza spełniał p. St. Kraus. Następnie zabrał głos inicjator przedsiębiorstw, p. Volkmann, który w treściwym referacie przedstawił cele i zadania Towarzystwa. Pozatem podniósł mowca, że popieranie zamierzeń Towarzystwa jest nietylko obowiązkiem członków i społeczeństwa, ale także i rządu, bo przez wybudowanie komfortowych hoteli i pensjonatów odpadnie potrzeba wyjazdu za granicę, a ludzie, jadący do kąpiel, zostawią pieniądze w kraju, a nie będą wzbogacać zagranicy. Mamy tyle bogactw mineralnych w naszym kraju — mówił mowca — że wystarczą one dla wszystkich obywateli polskich, a nawet i dla cudzoziemców, musimy jednak kuracjuszom dać komfort w naszych uzdrowiskach, aby ich zachęcić do pobytu u nas.

Z kolei odczytał adw. dr Schnitzer statut Towarzystwa, którego treść zgromadzenie uchwaliło. Dalszym punktem Walnego Zgromadzenia były wybory. Do Dyrekcji wybrani zostali pp. M. Volkmann i J. Bisanz; jako zastępcy pp. Bogusz i Kraus. Do Rady nadzorczej weszli pp.: dyr. Krowicki, Rosenzweig, Lubelski, Engelhardt, St. Wołkowski, adw. dr Schnitzer, inż. Hausner; jako zastępcy pp.: Skalski, Sturmwid i Szybowicz. Do Komisji kontrolującej wybrano pp.: Klempnerowskiego, adw. dra Silbersteina i Panzera.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów podziękował imieniem Zarządu i Rady nadzorczej p. St. Wołkowski za wybór, przyrzekając, że władze Towarzystwa dołożą wszelkich starań około rozwoju Towarzystwa i dał wyraz nadziei, że już na wiosnę b. r. przystąpi Towarzystwo do budowy. Po wyczerpaniu reszty porządku dziennego zamknął przewodniczący Zgromadzenie.

KRONIKA.

Kraków, dnia 25 stycznia.

Do naszych Czytelników. Ze względu na reorganizację wydawnictwa „Przeglądu" w miesiącu bieżącym wydajemy tylko jeden numer pisma z datą 25 stycznia. W lutym i następnych miesiącach „Przegląd" będzie wychodził z datą 10 i 25, w formacie znacznie zwiększonym.

Celem uregulowania nakładu na miesiąc następny prosimy uprzejmie naszych czytelników, jakoteż przełożonych stowarzyszeń, które mają prenumeratę zbiorową, o nadesłanie prenumeraty do dnia 5 lutego b. r., gdyż w przeciwnym razie dalszą wysyłkę „Przeglądu" będziemy musieli wstrzymać. Numer „Przeglądu" za styczeń, przesyłamy tylko tym czytelnikom, którzy z prenumeratą nie zalegają.

Srebrne monety jednozłotowe. Polska mennica państwowa przekazała już Bankowi Polskiemu otrzymany z Paryża pierwszy transport srebrnych monet 1-złotowych. Monety te zostały puszczone w obieg z dniem 20 b. m.

Fałszywe banknoty 50-złotowe i 10-złotowe. Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty Banku Polskiego wartości 50 zł i 10 zł. Falsyfikaty wykonane są na odmiennym papierze grubszym, o innym składzie, znak wodny mają tłuszczowy, bardzo nieudolny prawie niewidoczny. Na banknotach wartości 50 złotych, fałszywych, numeracja jest ściślejsza, serja po literze i liczbie zaopatrzona jest w kropki, gdy na autentycznych kropka jest tylko po literze. W wizerunku Kościuszki prawe oko jest mniejsze niż lewe, nos zbyt czerwony w zakończeniu, wykrój ust bez górnej wargi, włosy grubsze, chaotycznie w różnych kierunkach, pod brodą brak kokardy (krawatu). Falsyfikaty wykonane są w kolorach ciemniejszych, rysunek mają zamazany, przeładowany kolorem o odcieniu wiśniowym, godło państwa jest nieudolnie wykonane, napisy „50 złotych" i inne są grubsze. Falsyfikaty banknotów wartości 10-ciu złotych mają wprawdzie wykrój cyfr podobny do autentycznych, wizerunek Kościuszki jednak jest nieudolny, niedbale i grubo wykonany. W objaśnieniach zamiast słowa „uchwały" wydrukowano „uchwaly", w słowie zaś „Sejmowej" wydrukowano zamiast „e" — „h" (Shjmowej).

Tryb postępowania z fałszywemi biletami Banku Polskiego. W razie przedstawienia w jakiejkolwiek kasie publicznej lub prywatnej biletu fałszywego, albo podejrzanego o sfałszowanie, należy bilet zatrzymać, a okazicielowi wydać zaświadczenie, zawierające nazwę instytucji, w której bilet został zatrzymany i miejsce zamieszkania okaziciela biletu, wysokość odcinka z oznaczeniem serji numeru, oraz podpisu kasjera, który bilet uznał za fałszywy. Zatrzymany bilet winien być natychmiast przesłany do najbliższego oddziału Banku Polskiego. Bilety fałszywe Bank Polski kierować będzie do prokuratorji, sądu okręgowego, albo policji państwowej. Za zatrzymane bilety fałszywe okaziciel nie otrzymuje żadnego odszkodowania.

Przedłużenie godzin otwarcia sklepów spożywczych i kolonjalnych. Zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 16 sierpnia 1924 r. Magistrat krakowski postanawia, po wysłuchaniu stron zainteresowanych, że sklepy ze sprzedażą artykułów spożywczych i kolonjalnych a także mieszanych i masarnie mają być otwarte w dnie powszednie przez cały rok od godziny 9—19. Handle korzenne i kolonjalne, połączone z bufetem (handle śniadankowe i restauracje) powinny się również stosować do powyższego przepisu. W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być w tych lokalach zamknięte i dla kupujących niedostępne.

Sfinansowanie budowy kolei Kraków—Pińczów. Z Katowic donoszą: Sprawa ulokowania sumy 600 tysięcy złotych, potrzebnej na dokończenie kolejki Pińczów – Kocmyrzów, w ten sposób została w Warszawie załatwiona, że miasto Kraków da na ten cel 200 tysięcy zł., miasto Katowice 100 tysięcy zł., wielki przemysł śląski 150 tysięcy zł., inne zaś przemysłowe gminy resztującą kwotę 150.000 zł. Miasta powyższe i instytucje wystawią weksle, które zostaną zeskontowane w Banku Polskim. Będzie to kredyt długoterminowy. W ten sposób cały projekt zostanie w krótkim czasie zrealizowany.

Ceny wyrobów monopolu spirytusowego. Cena na spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych oznaczona została w wysokości 567 zł za 1 hl 100°, detaliczna zaś cena sprzedażna gotowej wódki monopolowej w wysokości 2·14 zł za 0·6 litra 45°. Detaliczna cena sprzedażna wódek czystych tejże mocy, wyrabianych przez prywatne fabryki nie może przekraczać ceny tej ponad 10%.

Po otrzymaniu odpowiedniego uprawnienia na zakup spirytusu, zakup ten można uskutecznić bądź bezpośrednio w D. P. M. S., bądź też w rektyfikacjach, które zostały przez D. P. M. S. upoważnione do komisowej sprzedaży spirytusu monopolowego. Rektyfikacje sprzedawać będą w tym wypadku spirytus za gotówkę, t. j. po cenach łącznie z opłatą skarbową.

Przy zakupie spirytusu bezpośrednio w D. P. M. S. kupujący może uzyskać kredyt na część należności. Prawo uzyskania kredytu przysługuje przedewszystkiem tym, którzy korzystali dotychczas z kredytu akcyzowego.

Wzory podań oraz warunki dla otrzymania kredytu zostały rozesłane do Izb skarbowych, urzędów skarbowych, oraz tych osób, które korzystały z kredytu w roku 1924.

Pierwsza polska wystawa przemysłu spirytusowego. W 1875 r. Stefan Kwilecki z Dobrojewa, prezes Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, powołał do życia Towarzystwo Gorzelnicze, jako jeden z wydziałów techniki fabrycznej przemysłu rolnego. Celem uczczenia instytucji, która oddała nieocenione usługi w przemyśle gorzelniczym, pracując w warunkach nieraz bardzo trudnych, organizuje się obchód jubileuszowy w Poznaniu, połączony z drugim ogólnym zjazdem techników gorzelniczych Rzeczypospolitej, oraz pierwszą polską wystawą przemysłu spirytusowego, ze szczególniejszem uwzględnieniem technicznego zastosowania i zużycia spirytusu. Tymczasowy komitet organizacyjny zaprosił na przewodniczącego profesora uniwersytetu poznańskiego, p. Tadeusza Chrząszcza. Obchód i wystawa odbędą się w pierwszych dniach lipca Bliższe szczegóły zostaną podane po zorganizowaniu pełnego komitetu.

Najtańszym targiem w Europie jest międzynarodowy Targ poznański. Miejski urząd Targu poznańskiego rozesłał do wszystkich konsulatów polskich, oraz Izb przemysłowo handlowych i pokrewnych zrzeszeń gospodarczych warunki i deklaracje w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Z warunków tych okazuje się, iż międzynarodowy Targ poznański jest najtańszym targiem w Europie. Jeśli się zważy nadto, że miarodajne czynniki w Warszawie w myśl życzeń centr. Związku pol. przem., górn., hutn., handl. i fin. zdecydują się na przyznanie poważnych ulg taryfowych dla wystawców i kupców, zwiedzających targi krajowe — to udział interesowanych sfer przemysłowo-handlowych w międzynarodowym Targu poznańskim nie pociągnie zbyt uciążliwych kosztów.

ZE ŚWIATA.

Wystawa hotelarska. Przyszły „Jarmark Wiosenny“ w Pradze czeskiej odbędzie się w połączeniu z „Wystawą Przemysłu Hotelarskiego“. Do komitetu organizacyjnego należą najwybitniejsi przedstawiciele hotelarstwa czecho-słowackiego. Pod wystawę oddano prawe skrzydło Pałacu Przemysłu oraz kilka jeszcze pawilonów. Sam tylko dział umeblowania hotelowego zajmie trzy pawilony.

Pływające hotele. Na wielkich jeziorach Kanady buduje się flotylla ruchomych hoteli z całym komfortem hoteli lądowych. Już zamieniono na hotele dwa statki, mogące pomieścić każdy po 485 gości. Jadłospisy rywalizują z menu najwykwintniejszych restauracyj. Co wieczór bal i koncert. Specjalny obszar, urządzony jak ogród, przeznaczony jest do zabaw dziecinnych.

Skutki prohibicji. Prof. uniwersytetu chicagoskiego, dr William Mc Nally, oświadcza, że w przeciągu trzech ostatnich lat liczba zgonów wskutek pijaństwa zwiększyła się w Chicago o 200 proc. Profesor przypisuje przyczynę tego wciąż wzrastającemu w Ameryce wyrobowi domowemu alkoholu, wobec istniejącego prawa prohibicji. Zakaz wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych wywołał prawdziwą psychozę alkoholową. Ludzie, którzy przedtem nie myśleli o alkoholu, wyrabiają go teraz w domu i zatruwają się napojami albo nadmiernie przefermentowanemi albo też zawierającemi nadmierny procent alkoholu.

Hotel wyłącznie dla kobiet. W Chicago otwarto hotel nader wytworny, do którego wstęp mężczyznom jest surowo wzbroniony. Hotel powyższy, wzniesiony kosztem pół miljona dolarów, noszący nazwę „Chatelaine“, posiada 68 pokoi, bardzo elegancko i wygodnie umeblowanych. Cała obsługa w tym hotelu jest złożona wyłącznie z kobiet, pokoje zaś odnajmywane są wyłącznie paniom. Amerykanie utrzymują, że ta impreza nie będzie miała powodzenia, gdyż młode i przystojne panie nie znoszą podziału „na płcie“, starym zaś i brzydkim nie zagraża niebezpieczeństwo w żadnym hotelu. Hotel „Chatelaine“ już obecnie przechrzczono w Chicago na „Hotel żywych antyków“, ta nazwa zaś bynajmniej nie wpływa dodatnio na powodzenie przedsiębiorstwa.

Wytępić pokątne szynkarstwo!

Dancingi w restauracjach. Wszechwładna moda, wysunąwszy na czoło wszelkich rozrywek taniec, zarekwirowała dla tańczących sale restauracyjne. W stolicach Zachodu wszystkie restauracje powydzielały w swoich salach pewne przestrzenie pod tańce, trwające bez przerwy niemal od świtu do świtu. Gdy tak niedawno jeszcze szło się do restauracji, aby co zjeść, obecnie odwiedza się je, aby tańczyć. Istnieją jednak całe legjony ludzi, którzy wprost tracą apetyt, gdy w uszy wwiercają się im natrętnie ryki „jazz-bandu“, którzy chcieliby zjeść spokojnie obiad lub kolację. Zresztą z punktu widzenia dochodowości bardziej pożądany jest gość... jedzący, niż tańczący. I oto w oknach wielu restauracyj w Paryżu, Londynie i Berlinie pojawiły się charakterystyczne obwieszczenia: „Tu obiad zjeść można bez „jazz bandu“.

Wysoki hotelarz. Wśród właścicieli domów, w których się mieszczą hotele, można naliczyć, zarówno u nas w Polsce, jak i zagranicą, wielu arystokratów o znanych nazwiskach. W Norfolk istnieje jednak hotel, będący własnością i przedsiębiorstwem bardzo wysokiego dostojnika, powiedzmy najwyższego wśród wysokich, naturalnie nie ze względu na... wzrost. Właścicielem tego hotelu, noszącego nazwę „Feathers Hotel“, jest jego królewska mość, król Wielkiej Brytanji. Hotel bynajmniej nie jest oddawany w dzierżawę. Zarządza nim, w imieniu dostojnego właściciela, komitet, który co miesiąc do prywatnej kancelarji króla wysyła szczegółowe sprawozdania, a osiągane zyski przelewa do prywatnej kasy władcy Anglji, który osobiście rozstrzyga sprawy, wymagające poważniejszych nakładów pieniężnych.

Do P. T. Właścicieli restauracyj i lokali gospodnio-szynkarskich!

Kupujcie tylko towary w firmach, które zamieszczają ogłoszenia w „PRZEGLĄDZIE“ i przez to popierają wasze pismo zawodowe.

Wydawca: Krakowskie Stow. gosp.-szynk. Odpowiedzialny redaktor: St. Schweichler.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.